

Anna Michalska

Skarga indywidualna przed Komitetem Praw Człowieka : warunki dopuszczalności

Palestra 36/1-2(409-410), 62-68

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Michalska

Skarga indywidualna przed Komitetem Praw Człowieka. Warunki dopuszczalności

Wprowadzenie

W końcu ubiegłego roku Rzeczpospolita Polska ratyfikowała Protokół Fakultatywny do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Artykuł 1 tego Protokołu stanowi, że „Każde Państwo-strona Paktu, które staje się stroną niniejszego Paktu uznaje, że Komitet Praw Człowieka ma kompetencję do otrzymywania i rozpatrywania skarg pochodzących od jednostek podległych jego jurysdykcji, które czują się ofiarami naruszenia przez to państwo jakiegokolwiek prawa ustanowionego w Pakcie. Komitet nie przyjmuje żadnej skargi, jeśli dotyczy ona Państwa-strony Paktu nie będącego stroną niniejszego Protokołu”¹.

Państwa socjalistyczne zawsze manifestowały niechęć do wszelkich form kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem praw człowieka. Argumentowały, że kontrola taka stanowi - sprzeczną z zasadami prawa międzynarodowego - ingerencję w sprawy wewnętrzne państwa. Toteż, gdy w 1977 r. Polska ratyfikowała Pakt, niewielkie były nadzieje na przystąpienie naszego kraju do Protokołu Fakultatywnego, gdyż skargi indywidualne są szczególnie trudne do zaakceptowania przez Państwo. Uruchomienie tej procedury kontrolnej stawia Państwo i jednostkę w pozycji równorzędnych partnerów w sporze przed organem międzynarodowym. Ponadto państwa obawiały się, że prawo do skła-

dania skarg indywidualnych wykorzystane będzie do celów politycznych.

Według stanu prawnego na dzień 1 stycznia 1991 r. stronami Paktu były 92 państwa, przy czym 51 z nich ratyfikowało Protokół Fakultatywny. Komitet Praw Człowieka w okresie 13 lat działalności (1977-1990) otrzymał około 300 skarg indywidualnych, w których wskazywano na pogwałcenie norm Paktu w 26 państwach. W około 150 sprawach Komitet wypowiedział się co do *meritum*², znaczną część skarg Komitet odrzucił ze względów formalnych, a pozostałe są w toku rozpatrywania. Warto w tym miejscu z ubolewaniem podkreślić, że procedura jest długa; rzadko trwa krócej aniżeli dwa lata.

Procedura kontrolna, inicjowana skargą indywidualną, oceniana jest powszechnie jako najskuteczniejsza gwarancja respektowania przez państwo wolności indywidualnych oraz praw i wolności publicznych. Komitet Praw Człowieka, który składa się z 18 niezależnych od państwa ekspertów, nie jest - co prawda - organem sadowym, niemniej jednak pewne elementy procedury są analogiczne do elementów postępowania sądowego.

Warunki dopuszczalności skargi indywidualnej określone są w Protokole Fakultatywnym i w Regulaminie Komitetu Praw Człowieka³. Ponadto są one precyzowane w orzecznictwie Komitetu. Pojęcie „orzecznictwo” jest tutaj, oczywiście, użyte w znaczeniu umownym. Ta

quasi-sądowa funkcja Komitetu jest szczególnie istotna wobec ogólnikowości postanowień Protokołu Fakultatywnego.

Proces badania skargi indywidualnej obejmuje trzy etapy: 1) rejestracja skargi, której dokonuje Sekretarz Generalny ONZ⁴, 2) badanie dopuszczalności skargi, 3) sformułowanie merytorycznego poglądu. Poniżej przedstawione będą warunki dopuszczalności skargi, ustanowione w Protokole Fakultatywnym, Regulaminie i w orzecznictwie Komitetu Praw Człowieka⁵.

Kompetencja Komitetu Praw Człowieka *ratione temporis*.

Protokół Fakultatywny milczy w tej kwestii. W doktrynie na ogół zgodnie przyjmuje się, że Komitet nie ma kompetencji do rozpatrywania skarg, które dotyczą faktów mających miejsce przed wejściem w życie Paktu dla danego państwa. Takie stanowisko zajęł również Komitet, sformułował jednak dwa wyjątki od tej zasady. Otóż Komitet uznał się kompetentny *ratione temporis*, jeśli naruszenia praw człowieka, które miały miejsce przed ratyfikacją Paktu, trwają nadal po jego wejściu w życie lub też, jeśli skutki tych naruszeń mają charakter trwały. Tak np. Komitet stwierdził, że „nie stanowi przeszkody w rozpatrywaniu skargi fakt, że aresztowanie jej autora poprzedziło datę wejścia w życie Paktu i Protokołu w stosunku do Urugwaju, ponieważ zarzucane pogwałcenie było kontynuowane po tej dacie”. Kryterium dopuszczalności skargi jest dla Komitetu moment wejścia w życie Paktu, nie zaś wejście w życie Protokołu w stosunku do państwa-strony Paktu. Oznacza to, że ratyfikacja Protokołu - jeżeli nie nastąpiła jednocześnie z ratyfikacją Paktu - ma skutek retroaktywny. Rozumowanie takie opiera się na założeniu, że istotny jest moment, od którego państwo zobowiązane jest do przestrzegania Paktu, a nie

moment zaakceptowania przez nie procedury kontrolnej. Interpretacja ta, niewątpliwie korzystna dla jednostki, budzi jednak pewne wątpliwości. Stosowanie tej koncepcji bowiem może w praktyce zniechęcić państwa-strony Paktu do ratyfikacji Protokołu Fakultatywnego, gdyż nie ustanawia on żadnych terminów do wniesienia skargi. Odmiennie uregulowana jest ta sprawa w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, która do wniesienia skargi indywidualnej przewiduje sześciomiesięczny termin od chwili wyczerpania wewnętrznych środków odwoławczych. Na gruncie Paktu państwo może ewentualnie uniknąć wspomnianej retroaktywności Protokołu Fakultatywnego, składając w chwili jego ratyfikacji odpowiednie zastrzeżenie.

Dopuszczalność skargi *ratione personae*.

Autorem skargi może być „jednostka, która czuje się ofiarą naruszenia praw” (art. 1 i 2 Protokołu). Pojęcie „jednostka” interpretowane jest przez Komitet w literalnym znaczeniu tego słowa i skargi wnoszone przez partie polityczne, związki zawodowe czy organizacje społeczne były odrzucane jako sprzeczne z Protokołem. Warto w tym miejscu podkreślić, że według Europejskiej Konwencji Praw Człowieka prawo wnoszenia skarg indywidualnych przysługuje grupom nieformalnym i organizacjom.

Komitet wielokrotnie stawał wobec konieczności sformułowania własnej koncepcji „ofiary” naruszeń Paktu. Komitet przyjął zasadę, że chodzi tutaj o osobę, która faktycznie została dotknięta naruszeniem praw. Niemniej jednak w orzecznictwie kształtuje się powoli koncepcja „ofiary potencjalnej”, z którą mamy do czynienia wówczas, gdy „mimo braku decyzji indywidualnej prawo mogłoby być zastosowane w sposób narażający daną osobę na uszczerbek w stopniu więcej niż teoretycznie możli-

wym". Tak np. w pewnej sprawie Komitet uznał, że istnieje realna możliwość podjęcia przez organy państwa na podstawie obowiązującej ustawy, decyzji o deportacji autorki skargi, i mimo że taka decyzja nie została wydana, Komitet uznał skargę za dopuszczalną, gdyż z otrzymanych materiałów wynikało, iż deportacja byłaby działaniem dyskryminującym w świetle postanowień Paktu. Nie należy jednak oczekiwać, że ten kierunek orzecznictwa prowadzi do uznania dopuszczalności *actio popularis*. Przeciwnie, Komitet konsekwentnie przestrzega zasady, że żadna jednostka nie może „abstrakcyjnie” zaskarżyć prawa wewnętrznego z powodu jego niezgodności z Paktem.

Zainteresowana osoba wnosi skargę osobiście lub przez pełnomocnika. Regulamin Komitetu przewiduje, że skarga może być wniesiona w imieniu ofiary pogwałcenia praw człowieka, jeśli jest ona niezdolna do samodzielnego działania. Może tu chodzić np. o osobę uwięzioną lub w inny sposób odosobnioną od świata zewnętrznego. Regulamin nie precyzuje, jaki krąg osób uprawniony jest do składania skargi, praktyka wskazuje jednak, że chodzi tu przede wszystkim o osoby pozostające w związkach rodzinnych z ofiarą naruszenia praw. W kilku przypadkach Komitet rozpatrywał skargi złożone przez inne osoby, musiały one jednak wykazać, że pozostają w bliskich związkach z ofiarą. Natomiast Komitet odrzucił skargę, która była przesłana przez członka organizacji pozarządowej, który zamierzał działać na rzecz ochrony praw pewnej grupy więźniów. W omówionych wyżej sytuacjach osoba trzecia, sama będąc zainteresowana (np. z racji powiązań rodzinnych) w ochronie praw człowieka, działa jednak na rzecz ofiary naruszenia tych praw. Jednocześnie w orzecznictwie Komitetu wyraźnie rysuje się tendencja do uznania osoby trzeciej za pośrednią ofiarę naru-

szenia przez państwo praw człowieka. Typowym przykładem jest dopuszczenie skargi złożonej przez wdowę, której mąż zastrzelony został w trakcie rozpedzania przez policję manifestacji ulicznej. Autorka skargi, z racji utraty bliskiej osoby, została uznana za ofiarę naruszenia praw człowieka.

Autor skargi musi podlegać jurysdykcji państwa, przeciwko któremu jest ona skierowana (art. 1 Protokołu). Stanowisko Komitetu jest w tej kwestii bardzo elastyczne. Otóż, uznał on za dopuszczalną skargę skierowaną przeciwko państwu, którego jurysdykcji jej autor podlegał w momencie naruszenia jego praw, mimo że w chwili wszczęcia procedury kontrolnej podlegał już jurysdykcji innego państwa. Komitet odrzucił argumentację państwa, iż autor skargi opuścił kraj z zamiarem osiedlenia się na stałe poza jego granicami.

Dopuszczalność skargi *ratione loci*.

Kwestia dopuszczalności skargi w przypadku, gdy jej autor przebywa na terytorium innego państwa, aniżeli to, któremu zarzuca naruszenie praw człowieka, ma jeszcze inny niezwykle interesujący aspekt. Otóż Pakt stanowi, że „Państwo-strona zobowiązuje się przestrzegać i zapewnić wszystkim osobom, które znajdują się na jego terytorium i podlegają jego jurysdykcji prawa...” (art. 2 okt 1). Z literalnego brzmienia tego przepisu wynika, że państwo ma obowiązek zagwarantowania praw człowieka osobom, które spełniają jednocześnie dwa warunki: podlegają jego jurysdykcji i przebywają na jego terytorium. Taka interpretacja jest jednak sprzeczna z duchem i celem Paktu. W pewnych sytuacjach państwo mogłoby skutecznie ograniczać prawa swych obywateli zamieszkujących czasowo w innym państwie (np. prawo powrotu do własnego kraju), bez narażania się na zarzut pogwałcenia Paktu. Toteż żałować należy,

że w cytowanym przepisie nie wprowadzono rozróżnienia „jurysdykcji personalnej”, wynikającej z obywatelstwa, i „jurysdykcji terytorialnej”, związanej z miejscem zamieszkania. Innym rozwiązaniem mogłaby być odmienna redakcja powyższego postanowienia Paktu; nie należało tutaj stosować koniunkcji, gdyż interpretacja językowa prowadzi do zwolnienia państwa z zagwarantowania praw człowieka własnym obywatelom zamieszkającym za granicą.

Komitet rozstrzygał te wątpliwości interpretacyjne w kilku sprawach związanych z odmową wydania lub przedłużenia ważności paszportu. Chodziło tu o sytuację, gdy państwo, którego obywatelem był autor skargi, odmawiało wydania paszportu, a w toku procedury kontrolnej argumentowało, że autor skargi nie podlega jego jurysdykcji, gdyż zamieszkuje w innym państwie. We wszystkich tych sprawach Komitet zajął stanowisko, że Pakt nakłada obowiązki zarówno na państwo, którego jednostka jest obywatelem, jak i na państwo, na którego terenie zamieszkuje.

Dopuszczalność skargi *ratione materiae*.

W praktyce Komitet podnosił materialną niewłaściwość skargi najczęściej wówczas, gdy zarzut naruszenia praw nie był udokumentowany, gdy w wyniku badania skargi nie ujawniono naruszenia praw człowieka oraz gdy skarga dotyczyła postanowienia, którego obowiązywanie zostało przez państwo wyłączone wskutek zastrzeżenia. Komitet powoływał się w tych sytuacjach na art. 2 Protokołu Fakultatywnego, stwierdzając „brak naruszenia jakiegokolwiek z praw ustanowionych Paktem”.

W licznych przypadkach Komitet stwierdzał niezgodność skargi *ratione materiae* z Paktem wówczas, gdy dotyczyły one praw nie objętych Paktem. Chodziło tu np. o prawo dysponowania

własnością prywatną, prawo ustalania podatków i opłat za najem itp. Szczególnie interesujące są te orzeczenia, w których Komitet deklarował niedopuszczalność skargi *ratione materiae* ze względu na naruszenie przez jej autora art. 5 §1 Paktu. Przepis ten stanowi, że „żadne postanowienie niniejszego Paktu nie może być interpretowane jako przyznanie jakiegokolwiek państwu, grupie czy osobie prawa do podjęcia czynności lub dokonania aktu mającego na celu zniweczenie praw i wolności uznanych w niniejszym Pakcie, albo ich ograniczenia w szerszym stopniu niż przewiduje to niniejszy Pakt”. Tak np., jeśli autor skargi stwierdził, że skazanie go za „organizowanie rozwiązanej ustawowo partii faszystowskiej jest naruszeniem ustanowionego Paktem prawa do swobodnego głoszenia przekonań i poglądów politycznych”, to Komitet uznał, że działania, za które skazany został autor skargi, nie są chronione Paktem jako sprzeczne z art. 5 Paktu.

Klauzula o sprzeczności z Paktem *ratione materiae* jest wygodna, gdyż ani w Pakcie, ani w doktrynie nie zdefiniowano znaczenia tego zwrotu. Nasuwa się zresztą pytanie, czy definicja legalna jest w ogóle możliwa. Komitet posługiwał się tą formułą zapewne i z tego względu, że postanowienia Protokołu Fakultatywnego są mało prezyzyjne i budzą liczne wątpliwości interpretacyjne. Przykładem może być tutaj art. 3, w którym czytamy, że „Komitet uzna za nie nadającą się do przyjęcia każdą skargę [...], jeśli jest ona anonimowa lub jeżeli uzna ją za nadużycie prawa do złożenia skargi bądź za sprzeczną z postanowieniami Paktu”. Wymaganie, aby autor skargi był zidentyfikowany, nie budzi oczywiście wątpliwości, natomiast niezwykle trudne byłoby jednoznaczne ustalenie znaczenia zwrotów „nadużycie prawa do złożenia skargi” i „sprzeczność skargi z Paktem”. Toteż Komitet był ostrożny w deklaro-

waniu nadużycia prawa do skargi (pam. cyt. wyżej stanowisko Komitetu w kwestii naruszenia art. 5 Paktu) i posługiwał się raczej generalną klauzulą sprzeczności z Paktem. Tak było np. w sytuacji, gdy autor skargi wskazywał na naruszenie wolności słowa w związku z decyzją organu państwowego zabraniającą mu rozpowszechniania ulotek antyżydowskich. Zagwarantowanie wolności słowa w zakresie, w jakim domagał się autor skargi, pozostawało w konflikcie z zakazem szerzenia nienawiści rasowej i narodowościowej, który również ustanowiony jest w Pakcie. W kilku sprawach, w których występowała konkurencja dóbr i wartości chronionych przez Pakt, skargi uznane zostały za niedopuszczalne jako sprzeczne z tym instrumentem międzynarodowym.

Wyczerpanie wewnętrznych środków odwoławczych.

Protokół Fakultatywny stanowi, że Komitet nie będzie rozpatrywał żadnej skargi przed upewnieniem się, że „jednostka wyczerpała wszystkie środki odwoławcze. Zasada ta nie będzie obowiązywała w przypadkach nieuzasadnionej zwłoki w zastosowaniu tych środków” (art. 5 pkt 2 lit. b). Przepis ten zamieszczono w Protokole nie tylko z tego względu, by uchronić organ międzynarodowy przed zalewem skarg indywidualnych. Jest on również konsekwencją tych postanowień Paktu, które nakładają na organy państwowe określone obowiązki, a wśród nich obowiązek zagwarantowania wszystkim jednostkom dostępu do skutecznych środków ochrony prawnej (art. 2 §3).

Komitet często wypowiadał się w kwestii interpretacji cytowanego przepisu, zajmując stanowisko, że wyczerpanie wewnętrznych środków odwoławczych jest wymagane tylko wówczas, gdy środki te są „skuteczne i dostępne”. Tak np. uznał, że środki odwoławcze

o charakterze nadzwyczajnym nie mogą być oceniane jako „skuteczne”. W związku z licznymi skargami, jakie były skierowane przeciwko Urugwajowi, państwo to argumentowało, że ich autorzy nie wyczerpali wewnętrznych środków odwoławczych, bez podania jednak szczegółowych informacji o rodzaju tych środków i mechanizmie korzystania z nich. Komitet uznał te wyjaśnienia za niewystarczające i uznał, że konieczne jest nie tylko szczegółowe wskazanie środków odwoławczych, ale również uzasadnienie, iż istniały realne szanse ich skuteczności.

Komitet nie wymaga, aby autor skargi udowodnił, że wyczerpał wszystkie dostępne w kraju środki odwoławcze. Przeciwnie, liczne orzeczenia dowodzą, że jest to obowiązkiem państwa, a jego niedopełnienie powoduje, iż Komitet uznaje skargę za dopuszczalną. Tak np. autor skargi informował o niepodjęciu żadnych kroków na gruncie prawa wewnętrznego, oceniając je jako całkowicie bezskuteczne, stwierdzając między innymi: „... jest oczywistym na podstawie szeregu informacji, że najwyższe władze wojskowe państwa były zamieszane w zabójstwo; wymagane w przypadku pozbawienia życia człowieka postępowanie z urzędu nie zostało wszczęte”. Państwo, przeciwko któremu skierowana była skarga, nie zakwestionowało argumentacji wskazującej na brak istnienia skutecznych środków, i komitet uznał skargę za dopuszczalną.

Pozytywny zbieg procedur międzynarodowych.

Komitet nie rozpatruje żadnej skargi przed upewnieniem się, że „ta sama sprawa nie jest badana w ramach innej procedury międzynarodowej, służącej rozpatrywaniu lub rozstrzygnięciu tego rodzaju spraw” (art. 5 pkt 2 lit. a) Protokołu Fakultatywnego). W praktyce chodziło przede wszystkim o zbieg z regionalny-

mi procedurami kontrolnymi, które przewidziane są w Europejskiej i Amerykańskiej Konwencji Praw Człowieka. Komitet pozostawiał tutaj autorowi skargi możliwość swobodnego decydowania o wyborze procedury.

Cytowany wyżej przepis, powtórzony w Regulaminie Komitetu, w sposób jednoznaczny formułuje zasadę *pendente lite*. Kierując się nią Komitet uznał, że wcześniejsze zbadanie tej samej sprawy według innej procedury nie wyłącza kompetencji Komitetu, jeżeli państwo-strona sporu nie uczyniło odpowiedniego zastrzeżenia.

Interesująca jest interpretacja zwrotu „ta sama sprawa”. Otóż, Komitet uznał, że zbieg procedur międzynarodowych ma miejsce tylko wówczas, gdy te same zarzuty podnoszone są przez tę samą osobę (lub pełnomocnika) przed innym organem międzynarodowym. W konsekwencji Komitet uznał za dopuszczalną skargę w sytuacji, gdy toczyło się postępowanie regionalne wszczęte przez osobę trzecią bez wiedzy ofiary naruszenia praw człowieka (brak identyczności autora), jak również w warunkach, gdy szczegóły obu spraw różniły się (brak identyczności zarzutu). Z dokumentacji prac Komitetu wyraźnie wynika, że cytowany wyżej przepis Protokołu Fakultatywnego wyłącza kompetencję Komitetu wówczas, gdy sprawa jest równolegle rozpatrywana przez Europejską Komisję Praw Człowieka lub Amerykańską Komisję Praw Człowieka. Jednocześnie Komitet w jednym ze swych orzeczeń uznał, że studiowanie przez organizację międzynarodowe sytuacji człowieka w danym państwie (czyni to często Komisja Praw Człowieka ONZ) lub badanie stopnia zagwarantowania praw związkowo-

wych w danym kraju (przez Komitet Wolności Związkowej MOP) nie wyłącza kompetencji Komitetu do rozpatrywania spraw jednostkowych na podstawie Protokołu Fakultatywnego. Również te procedury międzynarodowe, które funkcjonują w ramach organizacji pozarządowych (np. Amnestia Międzynarodowa, Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża) nie stanowią konkurencyjnych procedur „badania lub rozstrzygnięcia sporów”⁶.

Regulamin Komitetu przewiduje, że decyzja o niedopuszczalności skargi, podjęta w związku z niewyczerpaniem wewnętrznych środków odwoławczych lub z powodu trwania innej procedury międzynarodowej, może być zrewidowana w następstwie informacji autora skargi o ustaniu przyczyn powodujących niedopuszczalność.

*

Ponad połowa opinii wydanych przez Komitet dotyczyła Urugwaju, co nie wzbudza zapewne większego zdziwienia. Jest jednak interesujące, że duża liczba skarg indywidualnych (około 30) skierowana była przeciwko Kanadzie, co bynajmniej nie oznacza, że właśnie władze tego państwa szczególnie często naruszają prawa człowieka. Dzieje się tak dlatego, że w Kanadzie wzorowo funkcjonuje system informacji o międzynarodowych procedurach kontroli przestrzegania praw człowieka.

Prawa człowieka są elementem współpracy międzynarodowej i należy ostatecznie zerwać z poglądem, że skarga indywidualna zagraża międzynarodowemu prestiżowi państwa.

Przypisy

- ¹ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167). Tekst angielski i polski opublikowany w: **Prawa człowieka. Dokumenty międzynarodowe**. Bibliografia polska, Ossolineum 1989, PAN, Centrum Dokumentacji i Informacji Naukowej o Prawach Człowieka, Poznań. Tamże opublikowany jest tekst angielski i polski Protokołu Fakultatywnego do Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych.
- ² Kompetencje kontrolne Komitetu są niezwykle skromne i ograniczone są do sformułowania przezeń **poglądu**, który przekazywany jest zainteresowanemu państwu i autorowi skargi.
- ³ Provisional Rules of Procedure adopted at the first and second Session of the Human Rights Committee, Report of the Human Rights Committee 1977.
- ⁴ Sekretarz Generalny ONZ nie ma kompetencji do podejmowania decyzji w kwestii dopuszczalności skargi. Spełnia on funkcje czysto administracyjne, które polegają na swego rodzaju segregacji skarg. Do Sekretarza Generalnego bowiem napływają rozmaite skargi i zawiadomienia o naruszeniach praw człowieka, a nie zawsze intencją ich autorów jest uruchomienie procedury kontrolnej przed Komitetem Praw Człowieka.
- ⁵ Orzeczenia Komitetu Praw Człowieka publikowane są w rocznych sprawozdaniach, które przedstawiane są Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ; Annual Report, U.N. Doc. A/32/40, a także w: Human Rights Committee. Selected Decision under the Optional Protocol.
- ⁶ Na temat różnych procedur międzynarodowych, których podstawą jest skarga indywidualna por. m.in. R. W i e r u s z e w s k i: Skargi indywidualne jako środek międzynarodowej kontroli przestrzegania Paktu Praw Obywatelskich i politycznych (w:) Państwo - Prawo - Obywatel, Ossolineum 1989, s. 657-671; A. M i c h a l s k a: Petycje jako środek międzynarodowej kontroli nad realizacją praw człowieka, PiP 1983, nr 5, s. 50-61; A. M i c h a l s k a: Kompetencje kontrolne organów ONZ w związku z naruszeniami praw człowieka, SP 1984, z. 1-2, s. 14-32.